Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 2. Rzeszów, dnia 7 stycznia 1934 Rok VII.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego		
Zwykłe . . . 10 gr.	Nadesłane . . . 30 gr.	
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.	
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo . 10 gr.	

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408-116

MIEJSKIE ZAKŁADY OŚWIETLENIA (1918 — 1933).

(Ciąg dalszy).

Nowo założoną elektrownię uważano jako zakład uzupełniający istniejącą Gazownię.

Tymczasem rozwój elektrowni od chwili jej uruchomienia postępował bardzo szybko, tak że zahamował zupełnie rozwój Gazowni.

Z końcem roku 1912 — posiadała Elektrownia, oprócz odbiorcy dużego, jakim okazała się kolej żelazna, używająca prądu dla oświetlenia 2-ch dworców kolejowych, magazynów i ogrzewalni — jak również do popędu pomp wodnych i maszyn roboczych warsztatów, ponadto 236 odbiorców prywatnych o łącznej całorocznej konsumcji 249.520 Kwg.

To też już w roku 1913 przedłożył Zarząd Elektrowni Magistratowi wniosek na powiększenie sprawności, przez nabycie trzeciego motoru Diesla o sile 250 Km. i odpowiedniej dynamomaszyny.

Magistrat i Rada miejska przychyliła się do wniosku i rozpoczęto starania o uzyskanie na ten cel pożyczki, zanim jednakże ją otrzymano, wybuchła wojna światowa.

Wojna światowa była klęską dla całej gospodarki miejskiej — a wszczególności dla elektrowni, — której ciągłe przemarsze wojsk austrjackich, — dwukrotna inwazja wojsk rosyjskich — stawiały niemożliwe żądania i wymagania ponad możność spełnienia. Wojna była przyczyną wstrzymania nie tylko naturalnego rozwoju elektrowni, ale spowodowała ogromne straty i szkody w istniejących tak wewnętrznych urządzeniach, jak również w sieci i instalacjach.

Warsztaty wojskowe austrjackie, zbudowane na targowicy, obok elektrowni, a mające motory o innem napięciu prądu, zniszczyły zupełnie baterje akumulatorów, tak, że nie dała się naprawić — ani później odnowić, a to wskutek upadku i zlikwidowania fabryki Dra Staneckiego, która dostarczyła pierwotną baterję własnego systemu.

Zapotrzebowanie prądu dla celów wojskowych, było tak duże, że oba motory pracowały stale, bez żadnej rezerwy z przeciążeniem, którego motory dieslowskie nie wytrzymują, — tak, że w końcu odmówiły pracy.

Szczególnie jeden motor uległ tak znacznemu zniszczeniu, że na przeciąg dłuższego czasu, musiał być odstawiony z ruchu — do gruntownej naprawy.

Naprawa natrafiała na ogromne trudości w czasach wojny z powodu rekwizycji metali — utrudnień transportowych i. t. p. przeszkód. Z tych samych również powodów i nabycie nowego motoru Diesla, a szczególnie dynamomaszyny, przy budowie której nie można było miedzi zastąpić innym metalem,' było niewykonalne. A zapotrzebowanie prądu stale wzrastało przez przybywanie odbiorców, jak i zwiększone zapotrzebowanie dla celów publicznych.

Przemarsze ogromnych mas wojsk austrjackich w szybkim odwrocie, zniszczyły kompletnie oświetlenie ulic lampami, tak, że z konieczności wprowadzić się musiało oświetlenie elektryczne.

Z tych to powodów powiększenie sprawności elektrowni stało się koniecznością.

Wobec niemożności nabycia nowych maszyn, z konieczności musiano przystąpić do poszukiwania odpowiedniej wielkości maszyn używanych.

Szczęśliwym trafem natrafiono w Litomyślu w Czechach na maszynę parową o 12 atm. ciśnienia, wraz z dynamomaszyną prądu stałego 2 X 250 woltów napięcia, fabryki Skoda, zbudowaną w roku 1912 — prawie nieużywaną, którą po zbadaniu przez p. prof. Wiesława Chrzanowskiego i uznaną jako będącą w bardzo dobrym stanie, zakupiono.

Trudniej było z nabyciem kotła parowego odpowiedniego do maszyny parowej.

Po długich poszukiwaniach znalazł się niezupełnie odpowiedni kocioł — bo na ciśnienie 10 atm. w Losoncz na Węgrzech, o powierzchni ogrzewalnej 160 m² z przegrzewaczem pary, który po zbadaniu i wydaniu opinji przez inż. Gawrona, nabyto, zdemontowano i po przewiezieniu zmontowano, budując potrzebne obmurowanie. W końcu zbudowano potrzebny dla kotła, komin fabryczny wysokości 40 m. o średnicy 1·50 m. u wylotu, wszystko własnemi siłami, w czasie wielkiej wojny.

O NAUCE PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO.

(Ciąg dalszy).

W braku rusztowania do zawieszenia szybowca, t. zw. „szubieniczki“ — kiwanie odbywa się na szybowcu ustawionym na ziemi.

Zaczyna się naukę od podstawy zasadniczej pilota w szybowcu. Pilot siedzi w szybowcu przypięty pasem do siodełka, nogi na orczyku, prawa ręka na knyplu, lewą zaś trzyma się pilot siodełka, ujmując je od zewnątrz ze spodu. Stery w „neutrum“ — t. zn. w pozycji, w jakiej szybowiec w idealnie spokojnem powietrzu mógłby wykonać poprawny lot ślizgowy na swoim kącie planowania. A więc, ster kierunkowy w osi symetrji szybowca (zatem orczyk symetrycznie), głębokościowy stanowi jedną płaszczyznę ze statecznikiem poziomym (zatem knypel nie za blisko i nie za daleko od siebie), oraz lotki nie wychylają się z płaszczyzn skrzydeł (zatem knypel nie wychyla się z płaszczyzny symetrji szybowca). Z „neutrum“ uczeń musi się oswoić tak, by odruchowo móc jego położenie znaleźć, a przy przejściu na inny typ szybowca, po zbadaniu wychyleń sterów, móc ustalić położenie neutralne sterów. W locie, czuciem i reakcją maszyny pilot wkrótce nauczy się ustalać położenie neutralne.

Kiwanie na szybowcu rozpoczyna się instrukcją, że szybowiec pod wpływem podmuchów dąży do wychylenia z nadanego mu kierunku, a więc reakcją należy mu pierwotne położenie przywrócić. Szybowiec zwisając w lewo lub prawo, po krzywiźnie „ucieka“ w lewo lub prawo od nadanego mu kierunku, czyli ucieka w tę stronę, na którą zwisa. A zatem, reagować należy w kierunku przeciwnym.

Naczelną zasadą jest: chcę lecieć w prawo, orczyk i knypel w prawo; chcę lecieć w lewo, orczyk i knypel także w lewo i pochodna tej zasady: nie chcę lecieć w prawo (dokąd szybowiec zdąża pod wpływem n. p. podmuchu) orczyk i knypel w lewo i t. p.

Poruszając knyplem w lewo i prawo należy uważać, by go nie ściągnąć na siebie równocześnie i nie oddawać, czyli należy poruszać knyplem idealnie po prostej prostopadłej do osi symetrji szybowca. To pierwsza, nieznaczna zresztą, trudność, na jaką uczeń napotyka przy kiwaniu.

Druga, to wspomniana automatyzacja równoczesnych ruchów nóg i ręki i zasada: noga prawa włożona, to i ręka w prawo, noga lewa włożona w ster, to i ręka w lewo. Na to kładzie się równie ważny nacisk przy kiwaniu; na zupełne opanowanie równoczesnych ruchów obu nóg i ręki, gdyż następstwa nieopanowania tych ruchów są przez t. zw. „skrzyżowanie sterów" często smutne. Szybowiec „ślizga" się na skrzydło, wpaść może w „korkociąg" z którego na małych wysokościach wychodzi się w najszczęśliwszych tylko wypadkach z nieuszkodzonym szybowcem, najczęściej jednak z rozbitem podwoziem i potłuczeniem pilota.

Instruktor trzymając za skrzydło wywołuje ruchy wahadłowe poprzeczne szybowca, powodując nagłe wychylenia szybowca w lewo i prawo baczy, by uczeń odpowiednio reagował sterami bez mimowolnego poruszania sterem głębokościowym. Im głębsze wychylenia szybowca, tem głębszy i dokładniejszy powinien być ruch sterami. Im dłużej trwa wychylenie, tem dłużej powinna trwać reakcja — dotąd, aż szybowiec zacznie wracać do pozycji normalnej. Ruchy sterami powinny być synchronizowane z ruchami szybowca, a tylko niekiedy (w lotach żaglowych) powinny uprzedzać poruszenia szybowca.

Kiwanie trwa dotąd, dopóki instruktor nie nabierze pewności, że uczeń należycie opanował równowagę poprzeczną szybowca.

„Szuranie" już daje przedsmak lotu, więc też o szurowaniu mówi się wśród uczniów per loty. Nie są to właściwie loty, bo wzniesienie ponad poziom nie wynosi więcej jak 0·5 m. są to ćwiczenia dające możność: 1) oswojenia się ucznia z przyspieszeniami wyrzutu liny gumowej i 2) dalszego ćwiczenia równowagi poprzecznej, przy zupełnem niewładaniu sterem głębokości.

Szurania odbywają się z pagórków o bardzo niewielkiem nachyleniu. Dla zobrazowania istoty szurania, przejdźmy kolejno czynności drużyny szybowcowej, składającej się normalnie z 12 uczniów. Instruktor wyznacza miejsce, poleca wbić pal kotwiczny i zakotwiczyć szybowiec do pala przy pomocy zatrzasku startowego. U przodu szybowca znajduje się hak, do którego przyczepia się linę gumową, złożoną z dwóch ramion po 25 m. długości. Do naciągu liny potrzeba 2 — 4 ludzi na każde ramię. Ramiona rozciągniętej liny tworzą ramiona trójkąta równoramiennego, w którego wierzchołku znajduje się szybowiec, a przedłużenie osi symetrji szybowca, powinno tworzyć wysokość tego trójkąta. Rozchylenie ramion nie jest duże. Pierwszy z obsługi przy każdej linie jest przewodnikiem swej partji, ustalającym kierunek naciągu liny wskazany przez pilota i nadającym tempo i wielkość kroków naciągu. Po sprawdzeniu przez instruktora czy pilot należycie przypiął się pasem i udzieleniu mu uwag, pada komenda: „Liny gotowe?" „Gotowe!" t. zn. obie obsługi znajdują się w pogotowiu do naciągu. „Ogon gotów?" t. zn. czy obsługa gotowa do odkotwiczenia szybowca. „Gotów!"... „Naciągać!" Obie obsługi ruszają naprzód zgodnymi, dużymi, głośno liczonymi krokami, trzymając obydwoma rękami linę... „...trzy, cztery, pięć!" „Biegiem!" Obsługa biegiem idąc podwaja wysiłek celem pokonania oporu stawianego przez linę. „Puść!" Obsługa ogonowa odkotwicza szybowiec wylatujący wówczas jak z procy, zaś obsługa linowa nie przestając biec dopóki lina się od szybowca nie odczepi, zwraca baczną uwagę na kierunek lotu szybowca, by uniknąć katastrofalnego zderzenia się z nim. Wszystkie wypadki potłuczenia obsługi przez startujący szybowiec były wynikiem niezastosowanie się obsługi do regulaminu startowego, bardzo surowo przestrzeganego na szybowiskach.

Naciąg liny przy szuraniu oczywiście jest znacznie słabszy, niż dla lotów 8 — 15 sekundowych, no i bez porównania słabszy, niż dla lotów do kategorji „A". Przy szuraniu, szybowiec nie odrywa się prawie od ziemi, jest to jakby jazda sankami po grudzie, ot, takie sobie zwykłe szuranie i stąd nazwa. Zadaniem pilota jest wykazanie przyswojonej sobie sprawności w kiwaniu, ale w zmienionych warunkach, bo na szybowcu w ruchu, no i pod wpływem przyspieszeń wyrzutu. Przyspieszenia wyrzutu są nowością dla ucznia; najpierw silne szarpnięcie w tył powoduje u nowicjusza chwilowe oszołomienie no i wyprowadzenie knypla z neutrum. Zależnie od prędkości z jaką się uczeń zdoła przyzwyczaić do wyrzutu (dla narciarzy jest to bez znaczenia fragment szkolenia) i jego przyspieszeń, łatwiej lub trudniej opanowuje stery. Opowiadania o wypadkach utraty przytomności spowodowanej przyspieszeniami wyrzutu i wywołanymi zmianami ciśnień naczyń krwionośnych nie odpowiadają prawdzie. Zmiany takie zachodzić mogą przy wyrzutniach katapultowych dla samolotów motorowych, n. p. na okrętach-lotniskach, gdzie ze względu na ciężar samolotu i ograniczoną ilość miejsca, siła wyrzutu a zatem i przyspieszenia muszą być bardzo znaczne.

KRONIKA

Muzyka religijna. W święto 3 króli 6 stycznia. W czasie Mszy św. o godz. 11·30 w kościele garnizonowym, Chór kościoła garnizonowego z towarzyszeniem orkiestry 17 p. p. wykona w dalszym ciągu kolendy Fr. Koniora i T. Flaszy. Instrumentacja Fr. Koniora i K. Wójcika.

Noc sylwestrowa. Koniec r. 1933 spędzono w Rzeszowie wesoło. Niektórzy mówią, iż odradza się w życiu stare polskie przysłowie: Choć bieda — to hoc. Zapewne — dla pracy są zawsze lepsze nastroje optymistyczne. Przecież kryzys wiecznie trwać nie może. Już w drugiej połowie grudnia 1933 r. dał się zauważyć przypływ z Ameryki listów — poleconych. Przez dwa lata przykre milczenie. Ileż widzieliśmy pocztówek z Ameryki z wezwaniem: przyślijcie co pieniędzy, bo z głodu ginę... Otóż ta lodowa sytuacja zaczyna się załamywać:

I owszem.

Wracamy jednak do Sylwestra.

Piękną i dystyngowaną zabawę sylwestrową urządził rzeszowski oddział Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów — w salach kasynowych — z przeznaczeniem dochodu na Towarzystwo Opieki nad młodzieżą. Zabawa musiała być doskonałą, skoro przyniosła z górą tysiąc złotych dochodu brutto.

Również udała się zabawa sylwestrowa urządzona przez rzeszowski Oddział akademicki Strzelca w salach Sokoła, w której wzięły udział setki osób.

Obie powyższe zabawy znalazły urozmaicenie w programie scenicznym, monologach, popisach rytmicznego tańca, wierszowanych życzeniach noworocznych, kotyljonach i t. d. Dochód przeznaczony na cele Akad. Strzelca znaczny.

Udała się również zabawa w Gwieździe, gromadząc liczne pary młodzieży i starszych w salach Gwiazdy przy ul. 3 go Maja. Wesoły Sylwester przeciągnął się do późnej nocy.

Bawiono się ochoczo w kołach towarzyskich zawodowych — w gronie samych członków, wreszcie i prywatnie.

Karnawał dobrze się zaczął. Należy spodziewać się, że i zabawy urządzone przez Z. P. O. K. w salach Kasyna a to dla starszych 6 stycznia i dla dzieci 7 stycznia b. r. z przeznaczeniem dochodu na Opiekę nad Matką i Dzieckiem również udadzą się jaknajlepiej.

To pewne — że starania, jakie w ciągu ostatnich dni wykazuje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet dają pewność znakomitego urozmaicenia obydwu tych zabaw.

Otwarcie kursu dla komendantów oddziałów Strzeleckich odbyło się dnia 4 bm. w godzinach popołudniowych w Świetlicy 17 p. p. Kandydatów na ten trzytygodniowy kurs zgłosiło się 51. Otwarcia dokonał w imieniu pana starosty rzeszowskiego przemową p. Gadomski, składając równocześnie kierownikom i uczestnikom kursu życzenia owocnej pracy. Następnie przemówił prezydent miasta Dr Krogulski, zachęcając młodych Strzelców, posiadających wszelkie warunki wybitniejszego działania w Związku Strzeleckim, do gorliwej i pilnej pracy w terenie.

Następnie dłuższe przemówienia, obejmujące streszczenie całokształtu zadań Strzeleckich, znaczenie pracy strzeleckiej dla ogółu spraw narodowych wygłosili pp. kpt. Magdziarz, kierownik P. W. i Dr Węglowski, komendant powiatowy Strzelca.

W dalszym ciągu, po odśpiewaniu modlitwy strzeleckiej, wygłosił pierwszy wykład na temat wychowania obywatelskiego pan Dr Kijas Mieczysław.

Inicjatorom kursu, urządzonego staraniem prywatnym, należy się szczere uznanie.

Walne Zebranie Absolwentów Rzeszowskiej Szkoły Handlowej. Dnia 7 stycznia 1934 r. o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie członków stowarzyszenia Absolwentów Rzeszowskiej Szkoły Handlowej w budynku Szkoły Handlowej przy ul. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej 3.

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo i Sekcja Miłosierdzia Sodalicji Męskiej, które to instytucje wznowiły akcję niesienia pomocy najbiedniejszym miasta Rzeszowa, zawiadamiają, że: prowianty dla biednych i naczynia kuchenne przyjmuje Zakład S. S. Albertanek (obok Strażnicy Pożarnej), zaś datki pieniężne, stare ubrania i bieliznę dla biednych przyjmuje się na Plebanji we środy od godziny 11 — 12

Co może dać Koło Szybowcowe swoim członkom? Wyciąg ze statutu Koła Szybowcowego w Rzeszowie:

Celem Koła jest:

a) szkolenie pilotów szybowcowych kategorji „A" i „B" oraz trening we własnej Szkole Szybowcowej,

b) ułatwianie pilotom kat. „B" dalszego szkolenia w centrach szybowcowych na pilotów żaglowych kat. „C",

c) zgłaszanie Aeroklubom na ich żądanie odpowiednich kandydatów do szkolenia motorowego w ośrodkach P. W. lotniczego,

d) propaganda lotnictwa bezsilnikowego i silnikowego oraz szkolenie członków Koła w dziedzinie lotnictwa.

Członkiem Koła Szybowcowego w Rzeszowie może być każdy obywatel lub osoba prawna, przyjęta przez Zarząd Koła i płacąca regularnie wkładki.

Członkowie Koła dzielą się na:

a) założycieli, wpłacających jednorazowo wkładkę minimum 100 zł względnie ofiarujących jakiś sprzęt szybowcowy wartości 100 zł, lub wpłacających rocznie 10 zł;

b) zwyczajnych, wpłacających miesięcznie po 0·50 zł;

c) wspierających, wpłacających miesięcznie najmniej po 0·10 zł a zrzeszonych w Kołach L. O. P. P. i szkolnych oddziałach sympatyków szybownictwa, lub innych organizacjach.

Wszyscy zatem, interesujący się rozwojem lotnictwa polskiego i jego najmłodszym odłamem, szybownictwem niech zgłaszają swe przystąpienie do Koła codziennie od 11 — 13 w Szkole Rzemiosł ul. Lwowska 25.

Podziękowanie. Akademicki P. Z. S. w Rzeszowie pododdział żeński i męski poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia tą drogą p. Blance Hertens oraz p. pułk. Waschekowi nadto wszystkim innym, którzy w czemkolwiek przyczynili się do uświetnienia zabawy sylwestrowej najserdeczniejszego podziękowania za łaskawy współudział oraz pracę poświęconą zupełnie bezinteresownie.

Koniecznie kup — jeśli dotąd nie masz — kalendarz Iskier z 1932 r. stanowi on znakomite uzupełnienie Rocznika 1934 znajdziesz między innemi:

Skróty i tabele z algebry, botaniki, chemji, fizyki, geologji, geometrji, historji literatury polskiej, historji literatury powszechnej, historji muzyki, historji Polski, historji powszechnej, historji sztuki, historji teatru, historji wychowania, języka francuskiego, języka łacińskiego, języka niemieckiego, mineralogji, trygonometrji, zoologji.

Wskazówki wycieczkowe: dokąd iść, jak się ubrać, jak się odżywiać, gdzie nocować, wywiady krajoznawcze, sposoby porozumiewania się i orjentowania się.

Geografja Polski: bogactwa naturalne, rzeki, góry, jeziora, ludność, granice, grunty, inwentarz żywy, klimat, handel, przemysł, miasta.

Higjena codzienna: pielęgnowanie ciała, gimnastyka, odżywianie się, choroby zakaźne, dezynfekcja, kąpiele, oddychanie, pielęgnowanie oka, ucha, serca, włosów, zębów; uzdrowiska pierwsza pomoc lekarska.

Mapki nieba na każdy miesiąc, i tak dalej... i tak dalej...

Wybór złotych myśli z Wyspiańskiego str. 256.

OGŁOSZENIA

Wstępujcie do L. O. P. P.

Magistrat król. woln. miasta RZESZOWA.

L: 142. Rzeszów, dnia 4 stycznia 1934.

3 1-2

OGŁOSZENIE!

Podobnie jak na rok 1933 został wyznaczony dla Gminy miasta Rzeszowa z Państwowego Funduszu budowlanego kontyngent w kwocie 70.000 zł. W ramach tego kontyngentu Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał poszczególnym petentom pożyczek wyłącznie na drobne budownictwo mieszkaniowe.

Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić: dla budownictwa zbiorowego 6.000 zł, dla budownictwa indywidualnego 4.000 zł, **z tem, że kwota kredytu musi się mieścić najwyżej w granicach 50% kosztów budowy.**

Powyższe normy maksymalne mogą być podwyższone o 50% dla budynków zawierających więcej niż dwa samodzielne mieszkania, **z tem, że kwota kredytu nie przekroczy 50% kosztów budowy.** Z zasady tej wynika, że o ile budynek zawierać będzie najmniej 3 samodzielne mieszkania — maksymalny kredyt przy budownictwie zbiorowym wynosić może 9.000 zł, na budynek, przy budownictwie indywidualnem 6.000 zł na budynek.

Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci petenci, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Pożyczki winny być zabezpieczone na hipotece na pierwszem miejscu hipotecznem, a tylko w wyjątkowych wypadkach Bank udzielać będzie pożyczek za zabezpieczeniem na dalszem miejscu hipotecznem, gdy suma pożyczkowa wraz z poprzedzającemi długami będzie się mieściła w 50% wartości nieruchomości, według oceny Banku.

Pożyczki oprocentowane będą w wysokości określonej przez Ministerstwo Skarbu, wynoszącej obecnie $3\frac{3}{4}\%$ w stosunku rocznym. zaś od chwili spłaty pierwszej raty na kapitał $3\frac{1}{2}\%$ i podlegać mogą amortyzacji do 25 lat, a to w zależności od technicznego wykonania budowy i przewidywanej rentowności budynków, na które pożyczki zostały udzielone.

Podania należy skierowywać do Komitetu Rozbudowy miasta Rzeszowa.

Do podań należy dołączyć:

1) Plan budowy i konsens budowlany;

2) Kosztorys całej budowy, o ile zaś budowę rozpoczęto, ponad to kosztorys robót, które mają być wykonane;

3) Zaświadczenie architekty co do terminu w którym budowa może być wykończona i objęta w użytkowanie;

4) Wyciąg hipoteczny;

5) Arkusz posiadłości gruntowej;

6) Kopję z mapy katastralnej;

7) W miarę możności fotografję budowy.

W podaniu należy określić dokładnie wysokość żądanego kredytu oraz zapodać sposób spłaty i dochody jakiemi petent dysponuje. Ponadto podanie winno zawierać krótki opis nieruchomości na której budowę się prowadzi, a jeżeli na niej znajdują się inne budynki należy i te opisać.

Zwraca się uwagę, iż Bank Gosp. Kraj. wypłaca pożyczkę w 2 ratach z których pierwsza po odpowiednim zaawansowaniu budowy z własnych funduszów petenta, drugą zaś po całkowitem jej ukończeniu i uzyskaniu konsensu na zamieszkanie. Uzyskana zatem pożyczka musi wystarczyć na całkowite ukończenie budowy.

Ostateczny termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 maja. Podania należy jednak wnosić bezzwłocznie, gdyż będą rozpatrywane w miarę ich wpływania. Po wyczerpaniu kontyngentu będą podania zwracane bez rozpatrzenia.

ZARZĄD MIEJSKI.

KOMUNIKAT

Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rzeszowa.

ZW. POLSK. KAS OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE.

L. 4296.

Lwów, 29 grudnia 1933 r.

OKÓLNIK Nr. 26

do wszystkich Kas Związkowych.

NAJWYŻSZE GRANICE STAWEK % OD WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚC. w K. K. O.

Podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu reskrypt Ministra Skarbu z dnia 16 grudnia 1933 r. Nr. D. II. 33192/4/33 skierowany do Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

Przyjmując do wiadomości pismo Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności z dnia 15 grudnia 1933 r. Nr. 390/VIII/33 i w myśl ustawy z dnia 29 marca 1933 r. w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i Spółdzielniach oraz § 2 i § 3 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu do tej ustawy z dnia 30 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 733) i zgodnie z pismem Ministerstwa Skarbu z dnia 1 grudnia L. D. II. 31617/4/33 zatwierdzam najwyższe granice stawek procentowych, jakie mogą płacić Komunalne Kasy Oszczędności i instytucje finansowe wymienione w punkcie a § 2 wymienionego rozporządzenia od następujących rodzajów wkładów i lokat pieniężnych:

od wkładów w złotych:	dla Kas większych	dla Kas mniejszych niżej 500·000 wkładów oszczędn.
1) od wkładów oszczędnościowych płatnych á vista	4 3/4	5
2) od takichże wkładów wiązanych wysokością sum w określonych terminach podejmowanych	5	5 1/2
3) od wkładów terminowych ponad 1 miesiąc	5 1/2	6 1/2
4) od rków czekowych á vista	4	5
5) od rków czekowych z terminem wypowiedzenia ponad 1 miesiąc	5	5 1/2
6) od wkładów w złotych w złocie á vista . . .	—	—
7) z 1 miesięcznem wypowiedzeniem	3 1/2	4
8) z 3 miesięcznem wypowiedzeniem	4	4 1/2
9) z 6 miesięcznem wypowiedzeniem	4 1/2	5
od wkładów dolarowych:		
10) z 1 miesięcznem wypowiedzeniem	3	3 1/2
11) z wypowiedzeniem ponad jeden miesiąc . .	3 1/2	4

Minister Skarbu: **Wł. Zawadzki.**

Od nędzy chroni

Praca i Oszczędność

naród nie umiejący oszczędzać zginie!

Zapisujcie się na członków T. S. L.

„Sokół" I p. codziennie 12 — 14 i 17 — 19 ppoł

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45